

Warsztaty dotyczące podziałów już za nami!

Podziały występują w każdym społeczeństwie i są oznaką zdrowej demokracji. Zaczynają one stanowić problem, kiedy ludzie reprezentujący odmienne stanowiska zaczynają pałać do siebie niechęcią. Polaryzacja w Polsce osiąga bardzo wysoki poziom w zestawieniu z innymi państwami Europy. Nawet w mocno podzielonych Stanach Zjednoczonych Ameryki wskaźnik polaryzacji jest nieco niższy, aniżeli w Polsce. Taki stan rzeczy był jednym z powodów organizacji warsztatów łagodzących podziały.



Wydarzenie zorganizowaliśmy wspólnie z Fundacją Nowej Wspólnoty w dniu 7 listopada 2025 roku w gościnnych progach I Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim. Podczas warsztatów trenerki z Fundacji Nowej Wspólnoty mówiły o tym, czym są podziały społeczne i jak wpływają one na codzienne życie, a także ćwiczyliśmy prowadzenie dialogów z osobami o odmiennych poglądach. Uczestnicy wypowiadali się, jak według nich migracja wpływa na lokalny rynek pracy, poczucie bezpieczeństwa i codzienne życie mieszkańców Janowa Lubelskiego



oraz najbliższej okolicy. Ponadto osoby biorące udział w zajęciach mogły wyrazić swój stosunek do migrantów oraz nauczyć się, jak dogadać się z tymi, którzy myślą inaczej od nich.

Uczestnicy zwrócili uwagę na ważną rzecz, mianowicie jak potężny wpływ na opinie naszych rodaków mają media i politycy. Pomimo tego, że trudno jest dziś prowadzić spokojną i rzeczową rozmowę na trudne tematy, zajęcia przebiegły w bardzo przyjaznej atmosferze, w poszanowaniu osób wyrażających odmienne poglądy.

Jan Krzysztof Bielecki na odprawie dyplomatycznej w Lublinie

Premier RP w roku 1991 Jan Krzysztof Bielecki był gościem drugiej odprawy dyplomatycznej, zorganizowanej przez Wojewodę Lubelskiego Krzysztofa Komorskiego.



Wydarzenie miało miejsce w dniu 19 listopada 2025 roku w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Oprócz Pana Premiera w spotkaniu udział wzięli m.in. dr Krzysztof Żuk - Prezydent Miasta Lublin, Oleh Kuts - Konsul Generalny Ukrainy w Lublinie, konsulowie honorowi działający na obszarze województwa lubelskiego, a także przedstawiciele środowiska akademickiego. Na odprawie nie mogło zabraknąć także przedstawiciela RODM-u w województwie lubelskim.

Wiodącymi tematami spotkania były m.in. kwestie związane ze współpracą transgraniczną oraz początkami integracji Polski ze strukturami europejskimi. „*Na południu mieliśmy Czechosłowację, która postanowiła się rozdzielić [...], natomiast na Zachodzie mieliśmy jednoczące się Niemcy: z NRD, które przed 1989 rokiem było dużym wrogiem Polski, nagle powstawały zjednoczone Niemcy, które pod rządami Helmuta Kohla stały się krajem przyjacielskim i niezbędnym dla nas w drodze do powrotu do "Europy".*

Podczas spotkania wojewoda lubelski odznaczył Jana Krzysztofa Bieleckiego Medalem 105-lecia Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, doceniając w ten sposób jego zasługi w obszarze współpracy gospodarczej oraz rozwoju Polski po roku 1989.

Spotkanie było doskonałą okazją do rozmowy oraz tworzenia relacji na szczeblu lokalnym pomiędzy samorządem a dyplomatami pracującymi na co dzień w województwie lubelskim.

Podczas odprawy zaproszeni goście mieli także szansę na wymianę doświadczeń w obszarze dyplomacji, gospodarki oraz współpracy międzynarodowej.

Pierwsze spotkanie w ramach odprawy dyplomatycznej miało miejsce w czerwcu br. Gościem honorowym była Pani Hanna Suchocka Prezes Rady Ministrów w latach 1992–1993, a także ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 2001–2013.



Jak wygląda współczesna dyplomacja?

Dyplomacja jest jedną z najstarszych i najważniejszych dziedzin stosunków międzynarodowych. Jej początki związane są z potrzebą ochrony interesów państw oraz zapewnienia pokojowego współistnienia między nimi. Na przestrzeni wieków dyplomacja przechodziła liczne przemiany – zmieniały się jej narzędzia, formy i podmioty, a wszystko to w odpowiedzi na dynamicznie rozwijający się świat oraz coraz bardziej złożone środowisko międzynarodowe.



Warto tutaj zastanowić się nad czym właściwie jest dyplomacja? Najprostszej definicji dostarcza Słownik języka polskiego PWN, który określa dyplomację na dwa sposoby. Po pierwsze jako działalność przedstawicieli danego państwa reprezentujących jego interesy za granicą, obejmującą zarówno instytucje, jak i osoby pracujące w służbie zagranicznej. Po drugie – jako umiejętność takiego działania w trudnej sytuacji, aby nikogo nie urazić, a jednocześnie osiągnąć zamierzony cel. W praktyce dyplomacja to zarówno fach, jak i zestaw kompetencji. To sieć specjalistów, którzy poprzez wiedzę, predyspozycje i doświadczenie tworzą „rzemiosło dyplomatyczne”, jak nazwał je były ambasador RP w Kairze, Grzegorz Dziemidowicz.

Nowe oblicza współczesnej dyplomacji

Zmieniający się świat – szczególnie proces globalizacji – sprawił, że dyplomacja tradycyjna przestała być domeną wyłącznie państw. Do głosu doszły nowe, niepaństwowe podmioty oddziałujące na sprawy międzynarodowe, takie jak: korporacje transnarodowe, organizacje pozarządowe, międzynarodowe instytucje opiniotwórcze. Ich rola rośnie wraz z możliwością wpływania na globalne decyzje i kształtowania debaty publicznej. Współczesne stosunki międzynarodowe w dużej mierze opierają się dziś na zależnościach ekonomicznych. Odpowiedzią na te zmiany jest dyplomacja gospodarcza, która stała się kluczowym elementem relacji między państwami. Jej zadania obejmują m.in.: poszukiwanie partnerów handlowych, wspieranie eksportu, pomoc w pozyskiwaniu inwestycji zagranicznych, analizę ryzyka związanego z rynkami międzynarodowymi. Ministerstwo

Spraw Zagranicznych RP prowadzi działania wspierające internacjonalizację przedsiębiorstw, oferuje monitoring potrzeb firm oraz dostarcza przedsiębiorcom narzędzi – takich jak Informator Ekonomiczny – pomocnych w analizie rynków na całym świecie.

Nowoczesne technologie całkowicie odmieniły sposób, w jaki prowadzi się dyplomację. Dotyczy to zarówno oficjalnej komunikacji międzyrządowej, jak i relacji między MSZ a placówkami zagranicznymi. Cyfrowe kanały, media

społecznościowe, błyskawiczny przepływ informacji czy możliwość natychmiastowego reagowania na kryzysy informacyjne sprawiły, że dyplomata XXI wieku musi operować nie tylko wiedzą polityczną, lecz także cyfrowymi kompetencjami.

W wyniku zachodzących przemian powstały nowe odmiany dyplomacji, takie jak dyplomacja cyfrowa, czy dyplomacja w obszarze cyberbezpieczeństwa. Można przypuszczać, że w najbliższej przyszłości pojawią się kolejne formy, oparte na narzędziach, które dziś są dopiero w fazie rozwoju. Choć dyplomacja zmienia się dynamicznie, a jej narzędzia stale się modernizują, tradycyjne formy reprezentacji państwa – ambasady, konsulaty, negocjacje, oficjalne wizyty – pozostają fundamentem relacji międzynarodowych. Wszystko wskazuje na to, że klasyczna dyplomacja przetrwa jeszcze długo, pełniąc funkcję stabilizatora w świecie szybkich technologicznych rewolucji.

Berlin i Ukraina: bliski pokój czy kolejna gra pozorów?

Dwudniowe rozmowy w Berlinie, z udziałem prezydenta Wołodymyra Zełenskiego i amerykańskich wysłanników, wywołały falę spekulacji o możliwym przełomie w wojnie na Ukrainie. Dyskutowano nad planem pokojowym przygotowanym przez administrację Donalda Trumpa, przy jednoczesnym zaangażowaniu kluczowych państw europejskich. Po raz pierwszy od wielu miesięcy pojawiły się konkretne propozycje, które – przynajmniej na papierze – mogłyby stworzyć ramy dla zakończenia konfliktu.



Najważniejszym elementem rozmów była amerykańska oferta gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy „na wzór Artykułu 5” NATO. Choć nie oznacza ona członkostwa w Sojuszu, zakłada zobowiązanie USA i wybranych państw europejskich do reakcji na ewentualną przyszłą agresję Rosji. Dla Kijowa to istotny sygnał, odpowiadający na największy lęk: że rozejm stanie się jedynie przerwą przed kolejnym rosyjskim atakiem. Warunek był jednak jasny – Ukraina rezygnuje z perspektywy członkostwa w NATO, co potwierdził w Berlinie Prezydent Zełenski.

Równolegle Europa zadeklarowała gotowość powołania

wielonarodowych sił wsparcia dla Ukrainy, pod przywództwem europejskim i przy wsparciu „amerykańskiego zaplecza”. Ich zadaniem miałyby być m.in. zabezpieczenie przestrzeni powietrznej i morskiej oraz wsparcie stabilizacji kraju. UE i USA zapowiedziały także udział w odbudowie Ukrainy oraz utrzymanie jej armii na poziomie ok. 800 tys. żołnierzy w czasie pokoju.

Optymizm ten szybko zderza się jednak z realiami. Najtrudniejszą kwestią pozostaje Donbas. Rosja domaga się kontroli nad całym regionem, również nad obszarami pozostającymi pod władzą Kijowa. Propozycja amerykańska – zdemilitaryzowana strefa wolnego

handlu – jest dla Moskwy niewystarczająca, a dla Ukrainy nie do przyjęcia, jeśli miałaby oznaczać pozostawienie rosyjskich formacji policyjnych. Kreml konsekwentnie sprzeciwia się też obecności wojsk państw NATO na Ukrainie, co podważa sens europejskich planów ogłoszonych w Berlinie.

Oficjalnie wszyscy mówią o postępie. Amerykańscy negocjatorzy twierdzą, że uzgodniono już „90 procent” spornych kwestii, a Donald Trump ogłasza, że pokój jest bliżej niż kiedykolwiek. Kanclerz Niemiec mówi o „poważnym kroku naprzód”. W kulisach słychać jednak sceptycyzm: wielu europejskich dyplomatów uważa, że rozmowy służą przede

wszystkim utrzymaniu zaangażowania Waszyngtonu, a nie realnemu kompromisowi z Moskwą.

Kolejne rundy konsultacji są już planowane, ale zasadnicze pytanie pozostaje bez odpowiedzi: czy Rosja jest gotowa zrezygnować z logiki zmiany granic siłą? Dopóki Kreml traktuje Ukrainę jako obiekt podporządkowania, a nie równoprawnego partnera, berlińskie deklaracje mogą okazać się jedynie kolejnym epizodem dyplomatycznej gry. Pokój jest dziś bliżej niż wczoraj – ale wciąż bardzo daleko od trwałego rozwiązania.